

Bakterje w lodach

stwierdzono w 75 proc. wypadków

Próbki lodów, pobrane przez miejską służbę zdrowia, okazały się w 5 proc. zafalżowane bądź przez domieszkę maki do lodów, bądź przez użycie niezdrówych barwników do lodów owocowych. Zanieczyszczenie bakteriami chłodziarek jest na ogół znaczne. Większość badań wykazała obecność od 100,000 do 1,000,000 bakterii w 1 centymetrze sześciu, a kilka prób ujawniło po 10,000,000 bakterii.

Szczególnie szkodliwy jest zarazek pałeczki okrężnicowej, pałeczki z wyjątkiem jej obecności w produktach spożywczych, takich jak lody, wskazuje, że produkty te zanieczyszczone są nawozem lub zepsutymi składnikami organicznymi, wskazują natomiast na to, że wytwórnie lodów używają lodu rzecznego. Z liczby zbadanych lodów tylko 1/4 część nie zawierała pałeczki okrężnicowej. W nie-

Dużo się u nas mówi i pisze o walce z hałasem. Niestety, tylko dwa elementy wchodzą w grę, dlatego, że, jak dotychczas, nie widzą co to hałas i przyoblecz się w czyn.

W Warszawie, w pewnych porach dnia, a na nieszczęśliwie szczególnie w lecie, kiedy prowadzi się mnóstwo robót ziemnych i budowlanych. Bezcieremialność w tym wypadku jest duża i przez nikogo nie tępona.

Przed pewnym czasem opisywaliśmy wypadek, że przy budowie nowego drapacza chmur przy zbiegu ulic Marszałkowskiej, prace rozpoczęła się już o godzinie 4 rano. Jest to sprzeczne z przepisami o przestrzeganiu spokoju nocnego, które głoszą, że w godzinach od 11 w nocy do 7 rano, wszelkie tego rodzaju prace wykonywane być nie mogą. Apel nasz, o ukrócenie tego rodzaju praktyk, które nie pozwalają ludziom zamieszkałym w sąsiedztwie wypoczywać w nocy, przeszedł bez echa.

Przykładów podobnych jest mnóstwo. Ostatnio otrzymaliśmy w tej właśnie materii bardzo charakterystyczny list jednego z Czytelników, który drukujemy poniżej:

„...niechby ktoś pofatygował się na róg ulic Drewnianej i Topiel i posłuchał, jak w dzień i w nocy, szum, turkot maszyn, prócz ważniejszych świateł w roku daje się we znaki. Hałas ten nie pozwala nawet na otwarcie lufki, gdyż rozmowy w mieszkaniu, ani przez radio nie można usłyszeć. Chcąc zaś mieć czyste okna, trzeba by mieć je codziennie, gdyż osad z dymu i kurz brudzi okna i firanki. A i zapachy z gotujących się przetworów owocowych dają się nie raz we znaki. To ze strony frontu...



Krwawe zajście w Wołominie

Na postoju bryczek w Wołominie, na rogu ul. Długiej i Ogrodowej, wynikła kłótnia pomiędzy woźnicami: Janklem Zysmanem (Lipiny Nowe) i 70-letnim Froimem Zylbersztajnem (Wołomin—11-go Listopada 10). W pewnej chwili Zysman, który był podchmielony, wydobyl nóż i rzucił się na Zylbersztajna, zadając mu dwie rany ciężne — kłótnie klatki piersiowej i lewej ręki. W obronie napadniętego stanęli: dwaj synowie Zylbersztajna, 40-letni Chaim i 27-letni Nusym, którzy odnieśli powierzchowne rany.

Sprawcę napadli policja zatrzymała i osadziła w areszcie na posterunku w Wołominie. Zylbersztajna — ojca, przewieziono po ciężkim na dworzec Wileński. Tam, w komis. kolejowym, rannego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala na Czystem. Krwawe zajście wynikło na tle konkurencji zawodowej.

Wypadki i kradzieże

Starcie tramwaju z samochodem. Przy zbiegu ul. Siennej i Twardziej nastąpiło starcie tramwaju linii „6” z taksówką. Kierowca, 24-l. Bolesław Skwarczyński (29-go Listopada 3), wypadł z taksówki i potłukł się ogólnie. Poszkodowanego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

Ofiary nalogu. Do IX-go komis. przy prowadzonej z ulicy 54-l. Romana Małachowskiego, emeryta (Kraków), który był pijany. Lekarz Pogotowia, po wypłukaniu alkoholu z żołądka, pozostawił ofiarę nalogu na miejscu.

Na rogu ul. Kopernika i Ordynackiej, znaleziono pijaną 35-l. Władysławę Trojanowską, bez pracy i bezdomną. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewioził Trojanowską do X-go komis.

Zbrodnicze poranienie brzytwą. Na ul. Towarowej w pobliżu wiaduktu kolejowego, na przechodzącym Mie-

Nowa dzielnica mieszkaniowa

powstaje w pobliżu wystawy B.G.K.

Tereny państwowe w sąsiedztwie wystawy budowlano - mieszkaniowej Banku Gospodarstwa Krajowego na Kole są obecnie parcelowane dla celów rozbudowy z obowiązkiem zabudowy ich w ciągu najbliższych 2 lat.

Zważywszy dużą liczbę parceli, liczyć się z tem, że już w najbliższym czasie powstanie na Kole wzorowe osiedle, którego załącznikiem będzie obecna wystawa budowlano - mieszkaniowa na Kole.

Miedzy in. w najbliższym sąsiedztwie wystawy T. O. R. wybuduje kompleks gmachów, liczących 400 mieszkań robotniczych. Zarząd wystawy przystąpił obecnie, w porozumieniu ze Związkiem propagandy turystycznej m. stoł. Warszawy, do zorganizowania grupowych wycieczek z prowincji na wystawę i w związku z tem zapewni tym wycieczkom ulgowe przejazdy kolejowe do Warszawy.

Kiedy zorganizujemy

„Tydzień ciszy” w Warszawie?

Walka z hałasem w... ciszy gabinetów — to zamało

Ważnym elementem walki z hałasem jest wyłączenie się z życia publicznego. Za domem naszym od strony bocznej, mamy fabrykę magli. Szum, zgrzyt hebli i para od niej do 4-mj nieraz ogłusza i denerwuje strasznie zdrowych, a meczy niewypowiedziane choroby.

Szczęśliwi ci, co chociaż na letnie miesiące wyjechać mogą z domu, gdyż zimowa pora, po opatrzeniu okien podwójnych, pozbawia od tych przyjemności zabezpieczenia się. Ale, niestety, nie wszyscy mogą wyjechać lub opuścić mieszkania.

Naprawdę cieszyliśmy się pogłoską, że fabryki, niepokojące mieszkańców, przeniesione miały być zdaleka od mieszkań ludzkich. A tymczasem dobudowano jeszcze 4-ro piętrową część fabryki, tak, że turkot się powiększył i przez większą część roku pozbawia nas spokoju.

List zawiera uwagę, że hałas, przy budowie domu (róg Złotej i Marszałkowskiej), kiedyś się skończy, podczas, gdy w opisanym wypadku, końca nie widać.

Przykłady można mnożyć. Ale, po co — wszyscy wiemy dobrze, jak się przedstawia „hałasowa rzeczywistość”. Pragniemy wszakże podkreślić jedno. Zagranicą, nie ograniczane są jedynie dyskusje na temat hałasu. Zagranicą coś robi, by hałas zwalczyć. Ostatnio, naprzykład, odbył się w Berlinie „Tydzień ciszy”, który miał raczej charakter walki z hałasem. Podobne tygodnie urządza się obecnie na całym świecie. — Wszyscy walczą z hałasem — jedynie my walczymy się w ogonie.

Nikt nie broni hałasu. My go też nie bronimy, ale i nie walczymy z nim czynnie, a jedynie wygłaszamy piękne teorie o walce z hałasem w... ciszy gabinetów. To zamało!...

Z miasta

NOWE WŁADZE L. M. K.

Prezydium zarządu głównego Ligi morskiej i kolonizacyjnej na r. 1935-36 ukonstytuowało się jak następuje: prezes — inspektor armii gen. Orlicz-Drescher, wice-prezes — gen. brygady Kwasniewski i dyw. Kłopotowski.

ZRZESZENIE RZĘDNI PODMIEJSKICH

W tych dniach powstało Zrzeszenie rzeźni podmiejskich. Zrzeszenie to ma

POZARY W CZERWCU

W czerwcu r. b. warszawska straż ogniowa wyjechała do pożarów 37 razy, z czego 3 razy była alarmowana fałszywie. Najczęściej było wzywane IV pogotowie straży (10 razy). Najczęściej przyczyną pożaru były nieostrożność (15 wypadków). Najwięcej pallo się budowli zabytkowych (26 obiektów). Małych pożarów było 30, dużych 2. Najwięcej wypadków pożarów zanotowano w I kom. P. P.

DODATKOWE KOMISJE POKOROWE

Dodatkowe komisje poporowe odbyły się w lipcu: dla podlegających P. K. U. Nr. 4, zam. w 6, 7, 8, 10, 19, 22 komisariatach P. P. — 19 b. m. i dla podlegających P. K. U. Nr. 3, zam. w 15, 16, 17, 18, 24 i 25 kom. P. P. — 26 b. m.

Na komisje te winni stawić się wszyscy ci poporowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili, a obecnie otrzymali odpowiednie wezwania z kom. radu.

BIBLIOTEKA PUBL. W LECIE

W okresie wakacyjnym Biblioteka podstawowa, mieszcząca się przy ul. Koszykowej 26, będzie czynna w lipcu i sierpniu w poniedziałki, środy i piątki od godz. 13 do 20, a we wtorki, czwartki i soboty od g. 9 do 14. Natomiast i biblioteka dzielnicowa na Pradze (Skaryszewska 8) oraz na Woli będą czynne co drugi dzień od godz. 16 do 20, a wypożyczalnie, począwszy od numerów 2 do 27 będą czynne także co drugi dzień od g. 17 do 20-jej. Wypożyczalnia Nr. 1, mieszcząca się przy ul. Koszykowej 26, oraz biblioteka dla dzieci w ciągu lipca i sierpnia będą nieczynne.

KURZ NA ŻOLIBORZU

Dotkliwą boleścią Żoliborza jest kurz, który unosi się nad znacznym obszarem niezabudowanych jeszcze ulic i placów. Kurz ten jest b. dokuczliwy, gdyż dociera do najwyższych pięter, nie pozwalając na otwieranie okien nawet w godzinach mniejszego ruchu ulicznego. Dzięki staraniom Stow. Żoliborza i zarządzeniem Zarządu miejskiego, plaga kurzu została w dużym stopniu zmniejszona przez obsianie trawą znacznych obszarów.

Zastanawiamy się nad wyjazdem na urlop. Skorzystajmy z polskiej KOMUNIKACJI LOTNICZEJ, taniej — bezpiecznie — szybko!

Ścisła kontrola i

Ograniczenie handlu okężnego

Szkodliwość znacznej części lodów, sprzedawanych w handlu okężnym jest niewątpliwa ze względu na antysanitarne warunki wyrobu ich i sprzedaży. Niebezpieczeństwo potęguje fakt szerzenia się w okresie letnim w Warszawie epidemii duru brzuszowego. Warunki tego rodzaju handlu określa ustawa o zapobieganiu chorobom zakaźnymi i ich zwalczaniu z r. 1925, która upraw-

nia władze administracyjne do czasowego wzbraniania handlu okężnego w wypadkach wyjątkowo grożącego niebezpieczeństwa szerzenia się epidemii.

Pozałem obowiązujące prawo przemysłowe nakłada na sprzedającego obowiązek posiadania licencji i stanowi, że wykonujący przemysł okężny, winien wózek, koszyk, stragan etc. zaopatrzyć napisem, zawierającym jego imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania. Rozporządzenie to przewiduje orzecznictwo karno - administracyjne przy ewentualnym stosowaniu rygorów, wynikających z rozporządzenia o dozorcach nad artykułami żywnościowymi, daje możliwość najbardziej celowego ukrócenia handlu domokrajnego artykułami spożywczymi, a więc również lodami.

Z uwagi na grożące ludności niebezpieczeństwo, władze administracyjne zajęły się ścisłą kontrolą i ograniczeniem handlu okężnego rybami, mięsem, ogórkami, barszczem, słodkami, bez opakowania, pieczywem i lodami.

R A D I O

WARSZAWA

Czwartek, dnia 4 lipca

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gimnastyka, 6.30 Muz. (pl.). W przerwie o godz. 7.20 — Dzień, por. oraz Pogod. sport., turyst. 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Wskaz. prakt. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Dzień, połudn. 12.15 Muz. (pl.). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Konc. Zespołu Mandolinistów „Hejnał” pod kier. A. Eplera (ze Lwowa). 15.15 Przegl. zield. 15.25 Wiad. o eksporcie. 15.30 Muz. tan. (pl.). 16.00 „Lipiec na niebie i ziemi” — pogad. przyrod. dla dzieci starszych. 16.15 Sekstet kameralny Niny Mańskiej. 16.50 „Wędrowka Joanny” — powieść E. Szelburg - Zarembiny (rec. prof. pow.). 17.00 „Konc. dla naszych letników i udziwisk” — Ork. 36 p. p. pod dyr. Z. Grabowskiego, oraz H. Wojciechowska (skrzypce) z Torni. 18.00 „Księżka i wiewióra”. „Prace historyczne o J. Piłsudskim” om. prof. Henryk Mosicki. 18.10 „Minuta poezji”. Wiesław T. Łopalewski. 18.15 „Cala Polska śpiewa” — Konc. Chóru męskiego z Zaborowa pod kier. K. Zgibnickiego (z Krakowa). 18.30 „Dokąd jechać w święto?” 18.40 „Życie kult. i artyst. stołec.” 18.45 Melodie operetkowe (pl.). 19.05 Program na dzień nast. 19.15 Konc. rekl. 19.30 Druga aud. z cyklu „Preludia i Fugi J. S. Bacha” w wyk. E. Fischera (pl.). 19.50 Felj. akt. 20.00 „Nowiny leśne” (inf. roln.). 20.10 Konc. muz. amerykańskiej. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. I. Ozimieńskiego i E. Ozimieńskiego (Śpiew). 20.45 Dzień, wiecz. 20.55 „Obrázky z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Kwadrans staropolski, stare piosenki w wykonaniu T. Trzcińskiego (z Poznania). 21.15 Zapomniane walce w ukł. i wyk. J. Zynskiego (fortepian). 21.30 Teatr Wyobraźni p. t. „Czy nojdzie pan ze nina na ryby?” p. J. Reeslera, z udz. Karoliny Lubieńskiej. 22.00 Sport. 22.10 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteor. dla kom. lotn.

Piątek, dnia 5 lipca

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gimnastyka, 6.30 Muz. (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dzień, por. oraz pogad. sport., turyst. 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Wskaz. prakt. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Dzień, połudn. 12.15 „Konc. dla naszych letników i udziwisk” w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego z udziałem Z. Żeyland-Kapusińskiej (Śpiew). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Krótki koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego. 13.30 Z rymu pracy. 15.15 Przegl. zield. 15.25 Wiad. o eksporcie. 15.30 Konc. chóru „Eshen” pod kier. Szczep. Słonego Brończyka (ze Lwowa). 16.00 „Słonce — źródło zdrowia i choroby” — prof. Gustaw Szulc. 16.15 Konc. ork. salonowej pod dyr. Tad. Seredyńskiego. 16.35 Pogadanka dla chorych. 16.50 „Wędrowka Joanny” — powieść Zofii Szelburg-Zarembiny. 17.00 Petro J. Petridis: Trio fortepianowe g-moll. Wyk.: L. Kmitowa (skrz.). R. Halber (wiolonczela) i J. Rosenbaum (fort.). 17.25 Konc. Ork. kam. z Wilna pod dyr. Sylw. Czosnowskiego. 18.00 Reportaż z sympoz. Kopca na Sowińcu przez S. Felczyńskiego. 18.15 „Cala Polska śpiewa” — Aud. prow. dyr. B. Wallek-Walewski (z Krakowa). 18.30 „Wiktor Hugo” (w 50-tą rocznicę zgonu) — wygl. dr. Adam Lewak. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Muz. sal. w wyk. Trii Czerniawskiego (pl.). 19.05 Program na dzień nast. 19.15 Konc. rekl. 19.30 Miniatura kwartetowa — koncert. 19.50 Wesoły monolog akt. Marjana Hemara. 20.00 „Skrzynka rolnicza”. 20.10 „Dla grzeszczących dzieci” (pl.). 20.45 Dzień, wiecz. 20.55 „Obrázky z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Konc. symf. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. G. Fitełberga i Z. Jaroszewicza (fort.). 22.00 Sport. 22.10 Muz. sal. (pl.). 23.00 Wiad. meteor. dla kom. lotn. 23.05 Muz. (pluty).

Nowe zieleńce i skwery otrzyma Warszawa

Wydział ogrodniczy założył przy zbiegu ul. Belwederskiej i Nabelaka skwer na powierzchni 1.394 m. kw., na ul. Poniatowskiej go przedłożył skwery w związku z przeróbką ronda oraz posadził żywopłoty i wiąz pyramidalne; przerobił skwery przy ul. Elekto-ralnej, Zamenhofs, Nowiniarskiej. Przejazd i na pl. Muranowski i skwer przy kościele Wzytek, ponadto urządził ogródki przy Związku Legionistów przy ul. Piłsa XI Nr. 10, w domu miejskim przy ul. Raszyńskiej, w pracowni fizycznej przy ul. Ho-żej, w gmachu Min. Komunikacji (przerabiano trawniki i kwietniki), w klubie „Syrena” przy ulicy Solec 10, w gmachu woj. war-

szawskiego w Al. Ujazdowskiej, w starostwie grodzkim przy ul. Wiejskiej, w ogródku Jordanowskim przy ul. Opaczewskiej, w gmachu Muzeum Wojska w Al. 3 Maja, uporządkował ogródek w Instytucie radowym oraz splantował i urządził teren po b. Łobzowiance w Al. Ujazdowskiej. Również były prowadzone roboty przy nadzorze technicznym wydziału ogrodniczego w ogródku Jordanowskim na skwerze w brzoza Kościuszkowskiego, w ogródku Jordanowskim przy ul. Ludwiki oraz na terenie przy piekarni miejskiej, gdzie wysadzono 53 drzew liściastych, 260 różnych krzewów oraz 900 roślin kwiatowych.

Do

P. T. Prenumeratorów

Od 1-go lipca b. r. kasujemy kategorię prenumeraty w cenie zł. 2.90 z dołączeniem dodatku literackiego „Prosto z mostu”. Od tegoż dnia ustalamy prenumeratę „ABC—Nowin Codziennych”

na zł. 2.30 miesięcznie

przyczem wszyscy prenumeratorzy nasi otrzymywać będą co niedzielę w tej cenie zamiast dotychczasowego dodatku literackiego „Prosto z mostu” — czterostronnicowy dodatek zawierający najaktualniejsze ilustracje, dział mody (pod redakcją korespondentki „ABC” z Paryża Francine’yi) i dział humoru (pod redakcją znanego feljetonisty „ABC” Verry’ego).

Prenumeratory, którzy zechcą nadal otrzymywać dodatek powieściowy, wynoszący miesięcznie przeciętnie 200 stron druku, opłacać będą prenumeratę w wysokości zł. 3.30

ADMINISTRACJA